

Konrad Jażdżewski.

Nowe materiały do pradziejów Gniezna.

(Nouveaux matériaux à la préhistoire de la ville de Gniezno).

Z 12 rycinami i planem miasta. — Avec 12 figures et un plan de la ville.

Gniezno, gniazdo państwowości polskiej, budzi w każdym Polaku wspomnienia zamierzchłej przeszłości owianej legendą o chrobrych królach, co z tego grodu bastjon Słowiańszczyzny uczynili, a o jej zjednoczeniu przemysłiwali. Tem bardziej zaciekawia pewnie czytelnika pamiątka z tych dawnych czasów znalezione w Gnieźnie, a które pokrótce postaram się opisać. Rzucą one trochę światła na pierwotne osiedlenie Gniezna w okresie od IX—XIII w. W pracy niniejszej dam również opis zabytków pochodzących z czasów znacznie odleglejszych i nie związanych z dziejami samego miasta, świadczących jednak o bardzo dawnym osadnictwie w bezpośrednim sąsiedztwie Gniezna.

Zabytki, których opis daję poniżej, pochodzą z 13 miejsc, 5 z nich skupia się w obrębie dawnego miasta, reszta znajduje się na peryferiach jego. Dla lepszego zrozumienia opisu daję plan dawnego¹⁾ i obecnego Gniezna, a zarazem

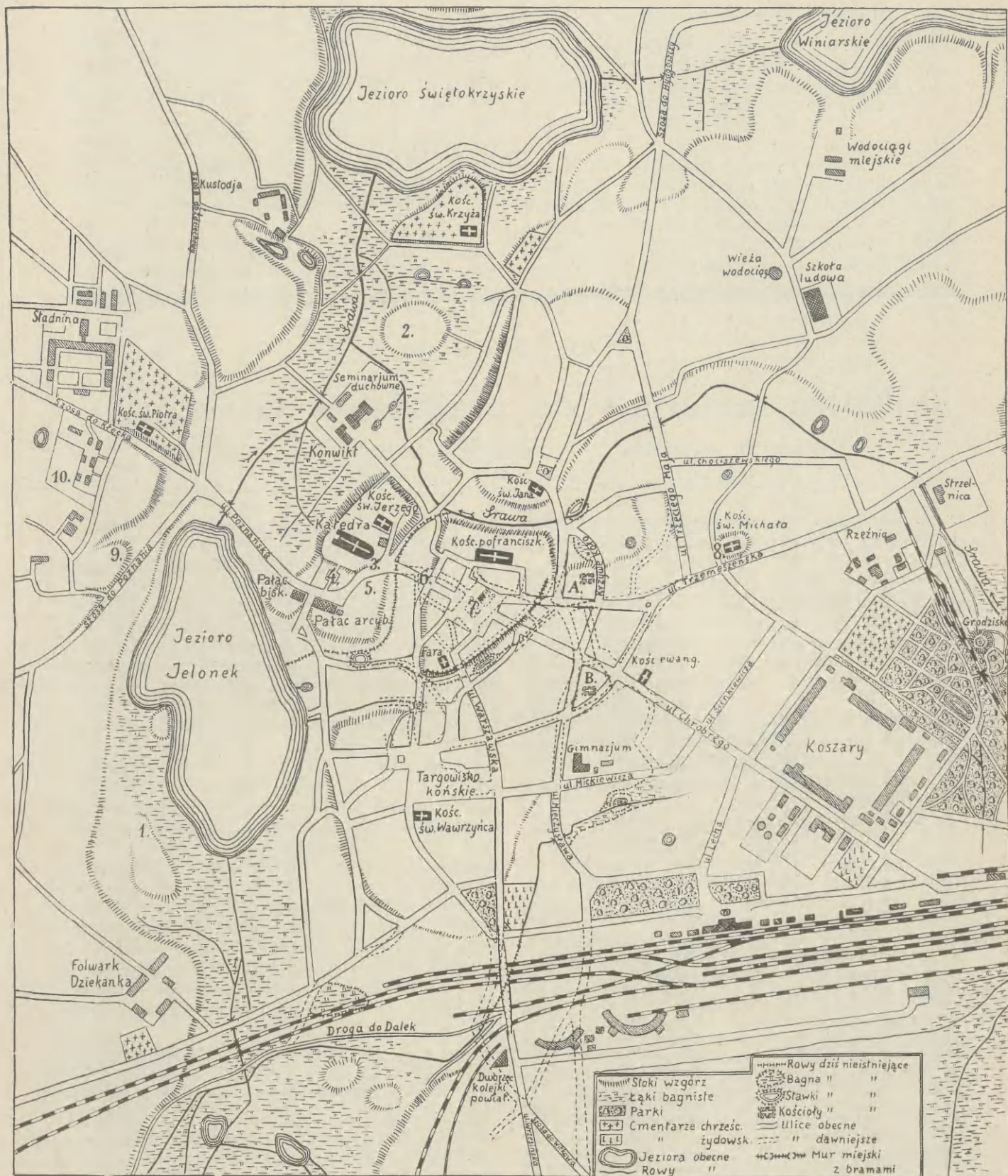
¹⁾ Przy wykonywaniu planu tego posługiwałem się (prócz mapy współczesnej) dla wykreślenia biegu dawnych ulic kopją planu Gniezna sporządzonego przez urzędowego geometrę Karola von Kirschensteina z polecenia Komisji Dobrego Porządku w r. 1787, a znajdującą się w plebanji kościoła farnego. Plan Kirschensteina nie obejmuje całego dzisiejszego Gniezna: nie sięga on poza ulicę św. Wawrzyńca na zachodzie, kościół św. Jana na północy, dzisiejszą strzelnicę i kościół ewangelicki na wschodzie i zbieg szos wrzesińskiej i witekowskiej na południu; brak zaś na nim zupełnie całej zachodniej strony z Katedrą, przedmieściem poznańskim, kościołem św. Piotra i św. Krzyża. Pomijając już brak podziałki i niezorientowanie mapy z północy na południe, dało się zauważyć na planie Kirschensteina kilka nieścisłości, tam, gdzie się to dało sprawdzić jak np. przy wzajemnych odległościach dziś jeszcze istniejących kościołów, które, w przeciwieństwie do ulic, położenia swego nie zmieniły. Stąd wynikało wiele trudności przy uzgodnieniu planu dawnego i obecnego Gniezna. Na planie swoim zaznaczyłem bieg dawnych ulic kreskami przerywanymi,

poprzedzam pracę krótkim szkicem topograficznym²⁾.

Na zachód i na północ od Gniezna ciągnie się łukowato wygięty pas jezior i błot, przedstawiający się jako głęboka rynna, wrzynająca się w płaskowyż gnieźnieński. Z pasem tym łączył się od strony wschodniej potok zwany „Srawa”. Brał on swój początek na południowy wschód od Gniezna, koło miejscowości Kawiary, płynął dalej na północ koło dzisiejszego parku miejskiego, wreszcie zataczał łuk na zachód, przepływając w głębokiej dolinie między kościołem św. Jana i kościołem pofranciszkańskim; wkońcu potok skręcał na południe, odcinając niegdyś t. zw. górę Lecha, na której znajdują się dziś katedra, kościół św. Jerzego i pałac arcybiskupi, od reszty płaskowzgórza i łączył się z jeziorem Jelonkiem. Dziś otacza on górę Lecha od północy i wpada do błot na północ od Seminarjum Duchownego. — Z dawnym dolnym biegiem Srawy łączyła się fosa miejska biorąca swój początek u zbiegu dzisiejszych ulic Dąbrówki i Grzybowa i płynąca wzdłuż dzisiejszej ulicy Rzeźnickiej; w miejscu, gdzie dziś znajduje się fabryka powozów Br. Waberskich, fosa prze-

ulic zaś obecnych linjami ciągłymi; tam gdzie się ulice obecne zgadzają z dawnymi, zachowane są linje ciągłe.

²⁾ Najstarszem opracowaniem topografii Gniezna jest praca E. S. K o r t o w i c z a: Gniezno, Szkic topograficzny z mapą (Roczn. T. P. N. Pozn. XV, str. 157), małej jednak wartości. Następnie S t a n i s ł a w K a r w o w s k i w pracy p. t. „Gniezno” (Roczn. T. P. N. Pozn. XIX, str. 75) powtarza wywody Kortowicza, dodając od siebie kilka ciekawych uwag. Ostatni zajął się topografią Gniezna w poszczególnych fazach rozwoju A. W a r s c h a u e r w dziele p. t. „Geschichte der Stadt Gnesen” (Zeitschr. d. hist. Ges. f. d. Provinz Posen t. XXX, Poznań 1918), interesując się jednak głównie przebiegiem ulic i położeniem budynków miejskich, a nie rzeźbą terenu.



Plan dawnego i dzisiejszego Gniezna.
Podziałka 1:10 500.

Nr. 1—10 stanowiska prehistoryczne: 1. Dziekanka; 2. Miejsce „A”; 3. Otoczenie katedry; 4. Przy pomniku Bolesława Chrobrego; 5. Ogród Kanonji; 6. Ul. Tumska; 7. Rynek; 8. „Przy kościele św. Michała”; 9. „Przy szosie poznańskiej”; 10. Stadnina; A. nie istniejący dziś kościół św. Ducha; B. nie istniejący dziś kościół św. Mikołaja.

Plan de la ville de Gniezno avec les remains du moyen-âge et les lieux de trouvailles préhistoriques (nos 1—10).

chodziła w staw; dalej płynęła fosa wdół uliczką koło muru dziś jeszcze otaczającego kościół farny, aby, utworzywszy na Słomiance stawek, połączyć się ze Srawą. — Z bagienka położonego w ogrodach między ulicą Mickiewicza a parkiem Kościuszki wypływał trzeci rów; przecinał on dziesięcszą ulicę Mieczysława, dalej skręcał na południe koło cmentarza żydowskiego, przepływał koło dzisiejszego mostu kolejowego i dworca kolejki powiatowej i zwracał się wreszcie na zachód ku błotom, położonym na południe od dzisiejszego toru kolejowego do Poznania. — Dziś rowy te albo wcale nie istnieją, jak np. fosa miejska, albo zostały przełożone jak np. Srawa, lub też częściowo zasypane, tak, że nie stanowią już dziś wód płynących, tylko stojące. Poza rowami istniały jeszcze na terenie dawnego Gniezna liczne małe stawki i bajorka.

Najstarsze Gniezno rozpościerało się na dwóch wzgórzach. Przepuszczać można z całym prawdopodobieństwem, że *pierwotny zamek królewski* wznosił się na najwyższej, północnej części góry Lecha na północ od kościoła św. Jerzego, tam, gdzie oprócz innych stoi domek kościelny. Teren ten w ostatnich czasach został oddzielony balustradą od Bożej Roli przy katedrze. Na to, że tam stał zamek, wskazują wzmianki ze starych dokumentów określające kościół św. Jerzego jako położony na zamku albo przed nim. Przemawia również za tem ta okoliczność, że ta właśnie część wzgórze jest najbardziej niedostępnym miejscem w Gnieźnie. Strone, około 15 m wysokie ściany tego wzgórze otoczone były ze stron zachodniej, północnej i wschodniej bagnami lub rowami. Na temże miejscu miała pono stać świątynia Nyji. Niżej nieco, na południe, stała w bezpośrednim sąsiedztwie dawnego zamku katedra. Ze wzgórzem Lecha wiązało się organicznie wzniesienie, na którym dziś stoi pałac arcybiskupi. Na to miejsce przeniesiono w połowie XIII w. zamek królewski. Obecnie rozdzielone jest to wzgórze od góry Lecha przekopem, którym biegnie ulica Tumska. — Samo *najstarsze miasto* wznosiło się na sąsiednim, położonym na wschód, wzgórze. Czy był to wzgórek naturalny, czy też powstał przez odłączenie od reszty płaskowzgórza wykopaniem fosy i usypaniem wału — trudno powiedzieć. Miasto, mieszczące się na niewielkim, w przybliżeniu trójkątnym wzgórzu dostosowało się do jego form t. zn. że mury biegły mniej więcej równolegle do stoków wzgórze. Na rynku gnieźnieńskim schodziły się 3 drogi, którym odpowiadały 3 bramy: zachodnia — poznańska, wschodnia — toruńska i południowa — pyzdrska. Przy drogach tych jak i przy drodze wiodącej do Bydgoszczy wytworzyły się z czasem przedmieścia. Dróg tych wiodących do miasta broniły przypuszczalnie grodziska, z których jedno istnieje jeszcze w parku miejskim, a drugie według relacji Kortowicza³⁾ zostało zniszczone przy budowie

kolei do Poznania. Leżało ono na zachód od dworca, gdzieś blisko drogi do Wrześni. Możliwym również jest, że wzgórek, na którym stoi kościół św. Michała był niegdyś takim grodziskiem⁴⁾. O obronności Gniezna nie będę się dłużej rozwodził — temat ten poruszano już wielokrotnie. Charakterystyczną w tym względzie jest rzeczą, że jedyne dobre połączenie Gniezna ze zachodem stanowi do dziś dnia ulica Poznańska posiadająca obecnie jeszcze charakter grobli. Nadmienić tu wypada, że pierwotne oblicze topograficzne Gniezna zostało silnie zmienione przez trwające od wieków prace niwelacyjne (szczególnie po licznych w dawnych czasach pożarach)⁵⁾. — Ostatnią taką pracą niwelacyjną było obniżenie poziomu rynku gnieźnieńskiego w r. 1925, złagodzenie spadku ulicy Tumskiej, prace około wzmocnienia fundamentów katedry, ujęcia góry Lecha w tarasy i budowy pomnika Bolesława Chrobrego, przyczem udało mi się zgromadzić całą masę zabytków z okresu wczesnohistorycznego i średniowiecznego. Ponieważ były to prace miejskie prowadzone w bardzo szybkim tempie, nie udało mi się zebrać wszystkiego materiału. Spostrzeżeń stratygraficznych w śródmieściu nie mogłem poczynić, ponieważ prawie wszystkie zabytki znajdowały się na wtórnym złożu, co było świadectwem dawniejszych prac niwelacyjnych. W dwóch miejscach, gdzie zabytki występowały nieruszone, pobyt w szkole nie pozwalał mi na szczegółowe badania. W końcu wspomnieć muszę o nadzwyczaj wydatnej pomocy ucznia ślusarskiego Jana Szajdy z Gniezna. Zaslugą jego jest odkrycie osady wczesnohistorycznej koło Stadniny i umiejętne zebranie wielkiej części zabytków z Gniezna.

Gniezno-Dziekanka (na planie stan. nr. 1).

(Nr. kat. 1925: 89—96 a; nr. inw. 1926: 184; nr. kat. 1927: 6—7).

Miejsce znalezienia: Pagórek piaszczysty wznoszący się na południowo-zachodniej stronie jeziora Jelonka, otoczony od północy, wschodu i południa bagnistymi łąkami i rowami. Na temże miejscu osada wczesnohistoryczna.

Inwentarz krzemienny: Rylce z ostrzem bocznym 4 (ryc. I, nr. 1, 2, 4); rylce z ostrzem środ-

ilość kości; zato nie znaleziono żadnych przedmiotów metalowych. Kortowicz nie wspomina o ułamkach naczyń, które tam mogły występować, pewnie nie zwrócił na nie uwagi.

⁴⁾ Wskazuje na to jego kształt: wzgórek wznosi się nagle z pośród terenu tutaj zupełnie równego, tak, iż odnosi się wrażenie, że został utworzony sztucznie. Poza tem liczne ułamki naczyń z wczesnego średniowiecza czynią to przypuszczenie prawdopodobnym.

⁵⁾ Karwowski podaje w wymienionej już przedtem pracy, że już w dawniejszych czasach natrafiono niejednokrotnie przy odbudowie spalonego miasta na bruki i resztki budowli pod bardzo grubymi nieraz warstwami ziemi. Po ostatnim pożarze w r. 1819 zmieniło się oblicze Gniezna gruntownie: zniszczony został mur miejski, zasypano fosę, rynek przybrał kształt kwadratowy, utworzyło się kilka ulic nowych na miejsce dawnych. m. inn. dzisiejsza główna ulica Gniezna — ul. Chrobrego.

³⁾ Kortowicz w wyżej już cytowanej pracy podaje, że przy rozwożeniu tego „kopca” natrafiono na dużą



Ryc. I. Gniezno — Dziekanka. Narzędzia krzemienne (wszystko w $\frac{2}{3}$ w. n.).

Fig. I. Gniezno — Dziekanka. Outils en silex (en $\frac{2}{3}$ gr. nat.).

kowem 2 (ryc. I, nr. 3); grociki trzoneczkowe 2 (ryc. I, nr. 5, 6); grocik igiełkowy 1 (ryc. I, nr. 7); grocików dłutowatych 5 (ryc. I, nr. 8—11); skrobacze wiórowe 2 (ryc. I, nr. 12, 15); skrobacze owalne 2 (ryc. I, nr. 13, 17); skrobacz wiórowy podwójny 1 (ryc. I, nr. 14); skrobacze nieregularne (ryc. I, nr. 16); żeberko 1 (ryc. I, nr. 18); świder 1 (ryc. I, nr. 19); wióry załuskane na krawędzi wkleśło 4 (ryc. I, nr. 20, 21); wiór ukośnie ścięty 1 (ryc. I, nr. 22); wióry z wyszczerbionymi krawędziami (ryc. I, nr. 23); oskrobywacze, wióry, okrzeski. Ułamek zatartej płyty ze śladami używania, ułamek rozcieracza.

Ceramika: Ułamek niezdobiony, najprawdopodobniej neolityczny.

Czas: Mezolit i skąpe ślady neolitu.

Kultura: tardenuaska i zapewne wielkopolska.

Gniezno — miejsce „A” (na planie stan. nr. 2).
(Nr. kat. 1926: 15).

Miejsce znalezienia: Pagórek położony wśród błot między Seminarjum duchownym a kościołem świętokrzyskim. Tamże osada średniowieczna.

Inwentarz krzemienny: Okrzesek z wyraźnym śączkiem.

Czas: Epoka kamienna. **Kultury** nie da się określić.

Gniezno — z nieznanego miejsca.

(Nr. kat. 1925: 117—118).

Znaleziono na terenie Państw. Stadniny Ogierów w nawiezionym żwirze.

Inwentarz krzemienny: Skrobacz wiórowy, skrobacz nieregularny i 2 okrzeski.

Czas: Epoka kamienna. **Kultury** nie można określić.

Gniezno — Otoczenie katedry (na planie stan. nr. 3).

(Nr. kat. 1925: 309, 863—864; 1926: 14; nr. inw. 1926: 197; nr. kat. 1927: 478—496).

Miejsce znalezienia: W południowo-wschodniej części katedry, przy presbiterjum, na t. zw. górze Lecha, między murami katedry a ulicą Tumską; pozatem na południe od kościoła św. Jerzego.

Ceramika: Ułamek zdobiony dwiema linjami falistymi, z brzegiem wygiętym lekko na zewnątrz, grubej roboty, lepiony ręcznie i obtaczany na kole (ryc. II, nr. 1); ułamek z brzegiem lekko na zewnątrz wygiętym, zdobiony linią poziomą i linjami krzywymi w kształcie podków, grubej roboty, lepiony ręcznie i obtaczany na kole (ryc. II, nr. 2); ułamek z lekko wygiętym brzegiem zdobiony dwiema potrójnymi linjami falistymi obejmującymi rząd odcisków stempla w kratkę (ryc. II, nr. 5) ułamki z brzegiem silnie wygiętym na zewnątrz, z esowatymi nacięciami poniżej krawędzi (ryc. II, nr. 8); ułamek zdobiony pasmami krzyżujących się linii i prostopadłą linią falistą (ryc. II, nr. 11); ułamki z wygiętym lekko, profilowanym brzegiem zdobione pasmami linii falistych i rowkami poziomymi (ryc. II, nr. 15); ułamki zdobione poziomymi draśnięciami grzebyka i rowkami poziomymi (ryc. II, nr. 16); ułamki den z następującymi znakami garncarskimi: okrągłe wgłębienie z wypukłym krzyżem pośrodku, otoczone czterema okrągłymi wgłębieniami przy brzegu dna (ryc. VII., przekrój na ryc. III, nr. 2); 2 okrągłe wgłębienia przy brzegu, jak u poprzedniego okazu (ryc. VIII.); półkoliste wgłębienie w środku dna (ryc. III, nr. 4.); wypukły guzek w środku dna (ryc. III, nr. 5); nieregularna, wypukła swastyka w środku dna (ryc. III, nr. 8); wypukły znak w kształcie litery „x” (ryc. III, nr. 9); wypukła strzała na dnie ze śladami włókien drzewnych (ryc. III, nr. 11); 2 wypukłe koła



Ryc. II. Gniezno. Nr. 1, 2, 5, 8, 11, 15—19, 21, 22, 26, Otoczenie katedry; nr. 3, 20 Stadnina (lużno znal.); nr. 4, 24, 25 Stadnina, jama 6; nr. 6, 7, 9, 10, 13, 14 Rynek; nr. 12 Stadnina, miejsce 11; nr. 23 Stadnina, jama 0; nr. 27 Stadnina jama 2. (Nr. 26 w $\frac{1}{8}$, reszta w $\frac{1}{2}$ w. n.). — Fig. II. Gniezno. 1—16 Fragments de poterie de moyen-âge, 17—20 Fusaïoles en argile, 21—22 et 26 Objets en bois de ceif. 23—25 et 27 Objets en fer. — Nr. 26 en $\frac{1}{8}$ gr. nat, le reste en $\frac{1}{2}$ gr. nat.

koncentryczne z wypukłym krzyżem pośrodku (ryc. III, nr. 12). Ułamki z wygiętymi na zewnątrz, profilowanymi brzegami i liniami falistymi pod nimi (ryc. IV, nr. 1, 2); ułamki silnie profilowane ze skośnymi nacięciami (ryc. IV, nr. 3); ułamki z wywiniętym brzegiem i cylindryczną szyjką zdobione na granicy brzuśca i szyjki skośnymi nacięciami (ryc. IV, nr. 5); ułamki z liniami poziomymi i ze skośnymi odciskami grzebyka (ryc. IV, nr. 6); ułamki z cylindryczną szyjką i listwami skośnie karbowanymi (ryc. IV, nr. 7); ułamek silnie profilowany ze skośnymi nacięciami w odmiennych kierunkach (ryc. IV, nr. 8); ułamki z grubymi listwami skośnie karbowanymi i z zygzakami utworzonymi z pasm linii (ryc. IV, nr. 9); ułamki z listwą karbowaną grzebykiem i krzyżującymi się pasmami linii (ryc. IV, nr. 10); ułamek szyjki cylindrycznej z ornamentem falistym (ryc. IV, nr. 11); ułamek z szyjką cylindryczną, skośnymi odciskami grzebyka na granicy szyjki i brzuśca i z ornamentem falistym przechodzącym w zygzak (ryc. IV, nr. 12); ułamek ze stykającymi się liniami falistymi (ryc. IV, nr. 13); pozaatem wielka ilość ułamków naczyń średniowiecznych jak np. ułamki pokryw z guzami, naczyń grafitowanych, ułamków den ze znakami garncarskimi jak np. dno przedstawione na ryc. IV, nr. 16.

Inwentarz: szary przęślik gliniany podwójniestożkowaty (ryc. II, nr. 17), brunatny przęślik soczewkowaty z gliny (ryc. II, nr. 18); podwójniestożkowaty przęślik z czerwonego łupku (ryc. II, nr. 19); kościane narzędzie dłutowate (ryc. II, nr. 21); ułamek szydła kościanego (ryc. II, nr. 22); rogi jelenie nacinane (ryc. II, nr. 26, — strzałki oznaczają miejsca nacięć); kości zwierzęce, kły dzików, spalone kły dzików, ułamki nie dających się określić przedmiotów żelaznych, żuźle żelazne, skorupy przepalone, węgiel drzewny, polepa, żarna (ryc. V) i t. p.

Czas: okres wczesnohistoryczny i średniowieczny.

Gniezno — Przy pomniku Bolesława Chrobrego.

(na planie stan. nr. 4)

(Nr. kat. 1927: 526—527).

Miejsce znalezienia: Zabytki pochodzą z placu, położonego na południe od katedry, gdzie dziś wznosi się pomnik Bolesława Chrobrego.

Ceramika: Ułamek naczynia grafitowanego z brzegiem silnie profilowanym i zdobionym na wierzchu ornamentem falistym; ułamek grafitowany z ornamentem grzebykowym; ułamek z brzegiem wygiętym na zewnątrz i z rowkami poziomymi.

Inwentarz: ułamek silnie spatynowanego naczynia szklanego.

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno — Ogród Kanonji.

(na planie stan. nr. 5).

(Nr. inw. 1926: 146).

Miejsce znalezienia: W ogrodzie Kanonji, na południowej stronie ul. Tumskiej, przy zakręcie.

Ceramika: Ułamki z brzegami wywiniętymi na zewnątrz zdobione rowkami poziomymi; ułamek grafitowanego naczynia z listwami zdobionymi radełkiem; Blżej pałacu arcybiskupiego znaleziono ułamek naczynia całkowicie wykonanego z grafitu.

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno — Ulica Tumska.

(na planie stan. nr. 6).

Miejsce znalezienia: Odcinek ulicy Tumskiej od rynku aż do presbiterjum katedry.

Inwentarz i ceramika: Ułamki licznych naczyń średniowiecznych i rzadkich wczesnohistorycznych. Mniej więcej w miejscu, gdzie dziś znajduje się fabryka mebli firmy Bogajewski znaleziono żarna składające się z 2 płyt kamiennych (ryc. VI).

Czas: Okres wczesnohistoryczny i średniowieczny.

Gniezno — Rynek.

(na planie stan. nr. 7).

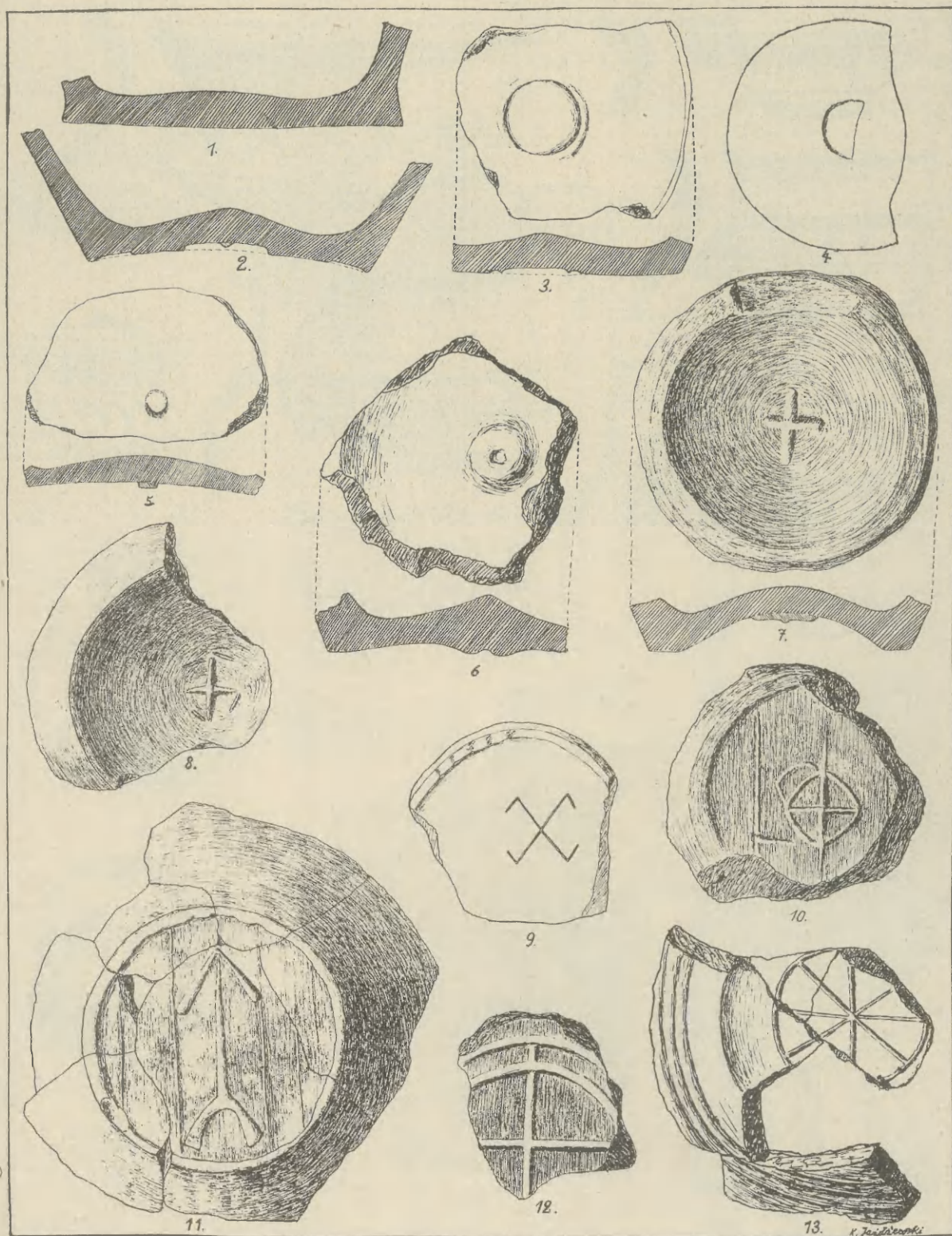
(Nr. kat. 1925: 310; nr. inw. 1926: 147; nr. kat. 1927: 497—507).

Miejsce znalezienia: We wykopie łączącym ulicę Chrobrego z ul. Tumską, utworzonym przy niwelacji rynku w 1925 r. Szczególnie dużo zabytków znalazło się po zachodniej stronie rynku.

Ceramika: ułamek płaskiego dna naczynia lepionego ręcznie z lekko zaznaczoną nóżką, koloru brunatnego, o powierzchni gładkiej [*okres rzymski*] (przekrój na ryc. III, nr. 1); ułamek z czterema liniami równoległymi i z ornamentem stempelkowym kratkowym (ryc. II, nr. 6); ułamek naczynia lepionego ręcznie z liniami poziomymi i dwiema liniami falistymi (ryc. II, nr. 7); ułamek naczynia z rzędami poziomych odcisków grzebyka (ryc. II, nr. 9); ułamek zdobiony draśnięciami grzebyka (ryc. II, nr. 10); ułamek grubej roboty toczony na kole z brózdami poziomymi i ornamentem grzebykowym (ryc. II, nr. 13); ułamek z dwiema potrójnymi liniami falistymi (ryc. II, nr. 14); ułamek dna z okrągłym wgłębieniem (ryc. III, nr. 3); ułamek dna silnie wgiętego do wewnątrz z wypukłym krzyżem (ryc. III, nr. 7); ułamek dna z krzyżem maltańskim wykonanym grzebykiem wewnątrz naczynia (ryc. IV, nr. 18); dzban średniowieczny ze znakiem garncarskim (ryc. IV, nr. 19); dno grafitowanego naczynia ze znakiem garncarskim w postaci dwóch kół koncentrycznych z krzyżem w środku; ułamek z ornamentem kratkowym (ryc. IV, nr. 14); ułamki z brzegami wygiętymi i ze skośnymi nacięciami; ułamki z karbowanymi listwami.

Inwentarz: Kości ze śladami obróbki, polepa, kości zwierzęce (m. i. kły dzika, rogi kozie i i.). Do przedmiotów zapewne średniowiecznych zaliczyć wypada jeszcze: sierp żelazny, łańcuchy, siekiere żel., podkowy żelazne szerokie, kamienie zeszlone i t. p.

Czas: Okres wczesnohistoryczny i średniowieczny.



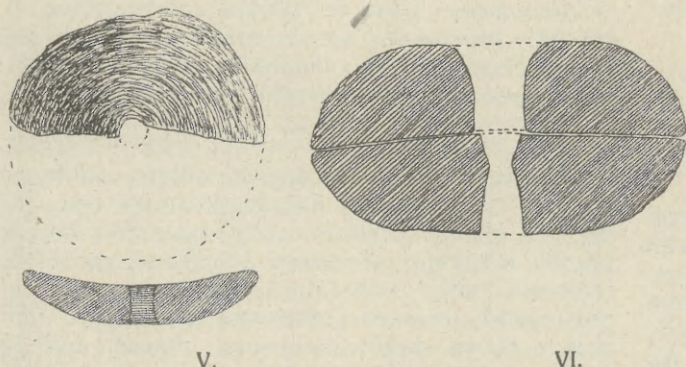
Ryc. III. Gniezno. Nr. 1, 3, 7 Rynek; nr. 2, 4, 5, 8, 9, 11, 12 Otoczenie katedry; nr. 6 Stadnina, jama O; nr. 10 Dziekanka; nr. 13 Stadnina, jama 2 (wszystko w $\frac{1}{2}$ w. n.). — Fonds de vases avec des marques de fabrique ($\frac{1}{2}$ gr. nat.).



Ryc. IV. Gniezno. Nr. 1—3, 5—13, 16. Otoczenie katedry; nr. 4. Stadnina (luźno znal.); nr. 14, 18, 19. Rynek; nr. 15. „Przy szosie poznańskiej”; nr. 17. Stadnina, miejsce 11. (Nr. 19 w $\frac{1}{4}$ w. n., reszta w $\frac{1}{2}$ w. n.)
 Fig. IV. Gniezno. Fragments de vases en argile et en bronze (nro 15) (nro 19 en $\frac{1}{4}$, le reste en $\frac{1}{2}$ gr. nat.).

Gniezno — Przy kościele św. Michała
(na planie stan. nr. 8).

Miejsce znalezienia: Na zboczach grodziska, na którym wznosi się kościół św. Michała, od strony zachodniej, przy ul. św. Michała.



Ryc. V. Gniezno. Otoczenie katedry ($\frac{1}{10}$ w. n.) — Ryc. VI. Gniezno, ul. Tumska ($\frac{1}{8}$ w. n.). — Fig. V.—VI. Gniezno. Moulins en pierre (fig. V. en $\frac{1}{10}$, fig. VI. en $\frac{1}{8}$ gr. nat.).

Ceramika: Ułamki naczyń z wywiniętymi brzegami, z rowkami poziomymi i z ornamentem falistym; ułamki pokryw z guzami.

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno — Przy szosie witkowskiej
(stan. na planie niezaznaczone).
(Nr. kat. 1927: 1007).

Miejsce znalezienia: W środku strzelnicy fabryki broni firmy Nakulski między szosą wrzesińską i witkowską. Zabytki znaleziono w glinie 60 cm pod powierzchnią.

Ceramika: Ułamek naczynia z brzegiem lekko wygiętym i profilowanym, z ornamentem stemplowym w kształcie krzyża skośnie ustawionego w kwadracie (ryc. VII); ułamek naczynia z cylindryczną szyjką zdobioną dwiema liniami falistymi (ryc. VIII).

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno—Dziekanka
(na planie stan. nr. 1).
(Nr. kat. 1925: 64—71,
nr. inw. 1928: 553).

Miejsce znalezienia: To samo, co miejsce znalezienia zabytków z epoki kamiennej.

Ceramika: Ułamek dna z krzyżem w kole i z odciskami włókien drzewnych (ryc. III, nr. 10); ułamki ze skośnymi nacięciami; ułamki z linią falistą pojedynczą; ułamek naczynia całkowicie

wykonanego z grafitu, zdobionego rowkiem poziomym (grubość 7 mm) [nr. kat. 1925: 68].

Inwentarz: Polepa, kostka zwierzęca, żużel żelazny.

Czas: Okres wczesnohistoryczny i średniowieczny.

Gniezno — „Wyspa“ przy jeziorze Jelonku

(stan. na planie niezaznaczone).
(Nr. inw. 1928: 535).

Miejsce znalezienia: Wzniesienie przy zachodniej stronie jeziora Jelonka, na północ od stanowiska Gniezno—Dziekanka, otoczone z wszystkich stron błotami.

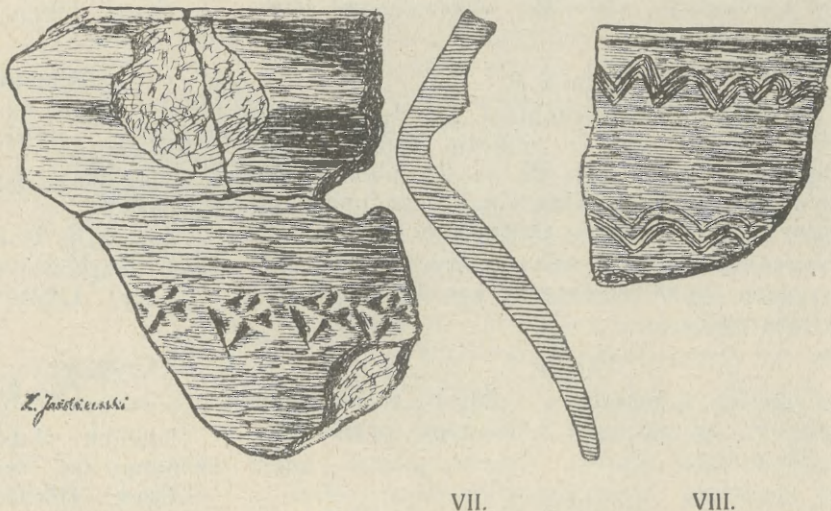
Ceramika: Ułamki niezdobione.

Inwentarz: Kości zwierzęce.

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno — Przy szosie poznańskiej
(na planie stan. nr. 9).
(Nr. kat. 1925: 56—62).

Miejsce znalezienia: Wysokie wzniesienie na północno-zachodniej stronie jeziora Jelonka, tuż przy szosie poznańskiej oddzielone od płaskowzgórza, na którym znajdują się zabudowania Państwowej Stadniny Ogierów i cegielnia p. Kostańskiego, głębokim parowcem. Wzgórze to ma z trzech stron strome zbocza, tak, że dostęp łatwy jest tylko od strony zachodniej. Na tem miejscu wznosiła się chata średniowieczna, która uległa spaleni, jak tego dowodzi warstwa polepy koloru żółtego i czarnego, grubości około 70 cm, z odciskami belek, wraz z węglem drzewnym, stopionymi bronzami



Ryc. VII.—VIII. Gniezno — Przy szosie witkowskiej ($\frac{2}{3}$ w. n.). — Fig. VII.—VIII. Gniezno. Fragments de vases (du moyen-âge ($\frac{2}{3}$ gr. nat.).

i uławkami naczyń. Badania próbne wykazały, że warstwa ta ciągnie się około 3 do 4 metrów wszcz.

Ceramika: Ułamki naczyń z brzegami silnie profilowanymi; ułamki z brzegami wygiętymi na zewnątrz, z ornamentem falistym i grzebykowym.

Inwentarz: Polepa z odciskami słomy i belek, stopy bronzowe; resztki tygła brązowego z rączką i nóżkami okrągłymi (ryc. IV, nr. 15 przedstawia rączkę tygła o przekroju trójkątnym zniekształcona przez stopienie się); klucz żelazny; gwoździe żelazne; kości zwierzęce; węgiel drzewny.

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno — Stadnina

(na planie stan. nr. 10).

(Nr. kat. 1925: 40—55, 72—88, 865, 870—871; nr. inw. 1926: 196).

Miejsce znalezienia: Na terenie położonym na południe od szosy kłeckowskiej, naprzeciwko budynków Państwowej Stadniny Ogierów znalazły się na miedzy, rozdzielającej pole cegielni p. Kostańskiego od pól urzędników Stadniny, jamy odpadkowe osady wczesnohistorycznej. Na zachód od tej osady znajdował się przed kilkunastu laty staw, dziś przeprowadzony dalej na północny-zachód; pozostała po nim nieznaczna kałuża. Przez wybieranie gliny na polu cegielni utworzyła się wzdłuż miedzy prostopadła ściana, w której znać było wyraźnie przekroje pięciu jam. Cztery z nich dostarczyły zabytków (jamy nr. 0, 1, 2 i 6). Przez skopanie częściowe miedzy rozprószyły się zabytki zawarte w jamach po całym polu cegielni (zabytki z miejsc nr. 3, 7—12). Zabytki z jam pochodzą tylko z kopań próbnych, ponieważ miedzy nie można było naruszać. Jamy miały kształt miskowaty, przykrywała je warstwa ziemi gruba 20 cm. Średnica jam wynosiła przeciętnie 2,50 m, a głębokość 80 cm. Na dnie były jamy wyłożone tłuczonymi kamieniami, nierzadko wykazującymi ślady działania ognia.

Jama 0.

Ceramika: Ułamek zdobiony pojedynczą linią falistą, ułamek dna z guzkiem zaopatrzonym w środku w dołek (ryc. III, nr. 6), ułamek naczynia z brzegiem wywiniętym i z załomem na granicy szyjki i brzuśca skośnie nacinanym.

Inwentarz: Kółko żelazne (ryc. II, nr. 23); nie dające się bliżej określić kawałki przedmiotów żelaznych.

Jama 1.

Ceramika i inwentarz: Ułamki z brzegami wygiętymi na zewnątrz i rowkami poziomymi, kawałki polepy.

Jama 2.

Ceramika: Dno naczynia ze znakiem garncarskim w kształcie ośmiosprychowego koła (ryc. III, nr. 13); ułamki z brzegami wygiętymi na zewnątrz.

Inwentarz: Ułamek okucia do wiadra (ryc. II, nr. 27); kawał blachy żelaznej, nieokreślony bliżej przedmiot żelazny, żuźle żelazne, kości zwierzęce.

Jama 6.

Ceramika: Ułamek zdobiony trzema rzędami potrójnych linii poziomych z brzegiem lekko wygiętym, lepiony z gliny gruboziarnistej, grubej roboty (ryc. II, nr. 4); ułamki ze skośnymi odciskami grzebienia i z brzegiem wygiętym na zewnątrz.

Inwentarz: Okrągłe szydło żelazne (ryc. II, nr. 24); prostokątny w przekroju przedmiot żelazny, ostry przy obu końcach (ryc. II, nr. 25); nie dające się bliżej określić przedmioty żelazne.

Zabytki z miejsc nr.: 3, 7—12 i luźno znalezione.

Ceramika: Ułamek grubej roboty zdobiony dwiema pojedynczymi liniami falistymi (ryc. IV, nr. 17); ułamki zdobione wielokrotną linią falistą, ułamki zdobione skośnymi odciskami grzebyka, ułamek zdobiony linią falistą przechodzącą w zygzak, ułamki zdobione skośnymi nacięciami, ułamek z listwą skośnie nacinaną, ułamek dna ze znakiem garncarskim w postaci krzyża; ułamek z gliny gruboziarnistej, grubej roboty, lekko obtaczany na kole, z ornamentem grzebykowym (ryc. II, nr. 3).

Inwentarz: $\frac{1}{2}$ czarno-brunatnego przęślika glinianego (ryc. II, nr. 20); nie dające się bliżej określić przedmioty żelazne; kości zwierzęce.

Czas: Okres wczesnohistoryczny i średniowieczny.

Gniezno — Miejsce „A”

(na planie stan. nr. 2).

(Nr. kat. 1926: 16).

Ceramika: Ułamek z brzegiem silnie profilowanym z rowkiem dla pokrywy, ułamek zdobiony radełkiem.

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno — Ulica Poznańska

(stan. na planie niezaznaczone).

(Nr. kat. 1925: 139).

Miejsce znalezienia: Przy figurze św. Wawrzyńca.

Inwentarz: Romboidalny grot do strzały o przekroju daszkowatym.

Czas: Okres średniowieczny.

Gniezno — Z niewiadomego miejsca.

(Nr. kat. 1927: 528—531).

Ułamek zdobiony dwoma krzyżującymi się pasmami linii (ryc. IV, nr. 4).

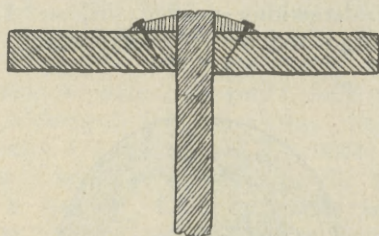
Czas: Okres średniowieczny.

W pracy niniejszej nie dałem opisu *zabytków już dawniej znalezionych*, ograniczając się tylko do opisu najnowszego materiału, ponieważ ujęcie całokształtu pradziejów Gniezna byłoby przedwczesne, chociażby z tego względu, że przyszłe wykopaliska rzucić mogą wiele nowego światła na prehistorię pierwotnej stolicy państwa polskiego. Wspomnę tu tylko, że z Gniezna lub

najbliższej jego okolicy znane dotąd były następujące zabytki: *skarb srebra siekanego, łyżwa kościana, bełł średniowieczny i toporek kamienny*. Poza tem znaleziono na polach irygacyjnych folwarku Dziekanka, przy drodze wiodącej z folwarku do szosy poznańskiej *13 szkieletów i 1 naczynie*⁶⁾.

Przechodząc do omówienia opisanych przedtem zabytków, chciałbym zwrócić uwagę na kilka ciekawszych zjawisk. Wśród wykopalisk wczesnohistorycznych z Gniezna uderza stosunkowe bogactwo i różnorodność *znaków garncarskich* (ryc. III). Mamy tu znaki w kształcie wgłębień kolistych, półokrągłych, wgłębienia koliste z krzywami wypukłymi otoczonemi wokoło mniejszemi wgłębieniami, wypukłości guzkowate, wypukłe krzyże, swastyki, krzyże w kole, krzyże w 2 kołach koncentrycznych, koła z 8 szprychami, zniekształcone swastyki, strzałę. — Znakami temi zajął się w osobnej pracy prof. Kostrzewski⁷⁾, gdzie wykazał, że znaków tych w olbrzymiej większości wypadków nie wykonywano stemplem, lecz że były one wyrzyte na wypukłej lub płaskiej deseczce przymocowanej do górnego krążka przy kole garncarskiem. Pozatem stwierdził prof. Kostrzewski, że wypukłości okrągłe lub czworokątne, często rozdzielone na dwie połowy są poprostu odciskami wystającej osi przy kole garncarskiem. W końcu wykazał on, że wszystkie znaki garncarskie wykształciły się na terytorjum słowiańskiem i że mylne jest twierdzenie badacza niemieckiego N ä b e g o⁸⁾, jakoby Słowianie mieli przejąć znak krzyża od Niemców; przeciwnie, należałoby się liczyć z możliwością odwrotną. — *Zabytki gnieźnieńskie pomnażają*

skiego. Szczególnie ważne w tym względzie są dwa dna przedstawione na ryc. IX i X. Na jednym z nich (ryc. IX. przekrój tego dna na ryc. III, nr. 2) znajduje się okrągłe wgłębienie z wypukłym krzyżem pośrodku, otoczone przy brzegach dna czterema mniejszemi wgłębieniami. Dwa takie same wgłębienia, połączone wąską wypukłością, widzimy u okazu na ryc. X.



Ryc. XI. Rekonstrukcja górnej części koła garncarskiego (por. ryc. IX i ryc. III nr. 2) $\frac{1}{2}$ w. n. Fig. XI. Reconstruction de la partie supérieure d'un tour des potiers (comp. les fig. IX et III nro 2).

Gdyby znaki garncarskie wykonywane były stemplem, jak tego dowodzi N ä b e, nie możnaby sobie wytłomaczyć przeznaczenia owych czterech wgłębień przy brzegu dna. Jeżeli jednakże przyjmiemy, że znaki garncarskie są negatywami znaków mieszczonych na górnym krążku garncarskim, tłumaczy nam się sprawa zupełnie jasno. Owe cztery wgłębienia są odbiciem *główek gwoździ, któremi przymocowywano wypukłą lub płaską deszczułkę do górnego krążka koła garncarskiego*, przyczem oś koła garncarskiego mogła przechodzić przez tę deszczułkę (ryc. XI) i wtedy tworzyło się na dnie naczynia wgłębienie (o ile oś była rozczepiona klinem, tworzyła się podłużna wypukłość, albo też wystający koniec osi nacinano poprostu na krzyż, jak u okazu przedstawionego na ryc. IX), albo też deszczułka nakrywała koniec osi, która przechodziła tylko przez górny krążek, i na niej ryto najróżniejsze znaki (deszczułka mogła być też naklejona i tem może się tłumaczyć brak odcisków gwoździ lub nitów w większości okazów).

Przymocowywanie deszczułek lub innych przedmiotów gwoździami widoczne na dnach naczyń wczesnohistorycznych występuje nietylko w Wielkopolsce. W Muzeum Wielkopolskiem znajduje się naczynie z okresu wczesnohistorycznego, kształtem imitujące wiadro i pochodzące z Klein Lasse w pow. milickim *na Śląsku Środkowym*. Opis tego naczynia daje prof. K o s t r z e w s k i w pracy p. t. „Przyczynki do pradziejów Śląska” (Przegląd Archeol. III, str. 54). Naczynie to ma dno silnie wgięte. W środku dna znajduje się okrągłe płaskie wgłębienie zaopatrzone przy brzegach w dalsze pięć małych wgłębień (ryc. XII). Znak ten wygląda tak, jakby to był negatyw



Ryc. IX—X. Gniezno. Otoczenie [katedry ($\frac{1}{3}$ w. n.)]— Fig. IX—X. Gniezno. Fonds de vases avec des marques de fabrique.

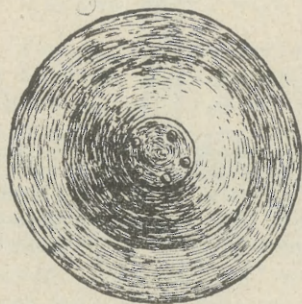
znany dotychczas materiał z Wielkopolski są zarazem *potwierdzeniem wywodów prof. Kostrzew-*

⁶⁾ O czasie, z którego te szkielety i owo naczynie pochodzą i co się z nimi stało, nic mi wiadomo.

⁷⁾ J. K o s t r z e w s k i: Znaki na dnach naczyń wczesnohistorycznych z Wielkopolski (Niederlůw Sborník, str. 117—130. Obzor praehistorický r. IV. 1925).

⁸⁾ M. N ä b e: Die Bodenstempel auf wendischen und frühdeutschen Gefäßen des 9—14. nachchristlichen Jahrhunderts (Mannus t. X, 1918, str. 71—88).

blaszki przybitej pięcioma nitami do wypukłej deszczułki (umocowanej na krążku garncarskim) w celu zakrycia wystającego końca osi. Występujące często na dnach z Gniezna *odciski włókien drzewnych* (ryc. III, nr. 10, 11, ryc. X) są dalszym tego dowodem, o czym zresztą pisał już prof. Kostrzewski w swej pracy. Zśród naogół bardzo licznie i w innych miejscowościach występujących znaków wybija się *znak strzały* przedstawiony na ryc. III, nr. 11. Znak ten jest dotąd jedyny w Wielkopolsce, podobny



Ryc. XII. Klein Lasse, pow. milicki (Śląsk Środkowy) 1/4 w. n. Fig. XII. Klein Lasse, distr. Militsch (Silesie Méridionale) 1/4 gr. nat.

podaje N ä b e z Kałdusa w pow. chełmińskim na Pomorzu⁹⁾. Przez stylizację swoją przypomina wybitnie herb „Ogończyk”. Prowadzone obecnie w tym kierunku badania heraldyczne i studia nad „gmerkami” wyświetlą może z czasem związki, jakie między temi znakami zachodzą.

Ceramika wczesnohistoryczna z Gniezna wykazuje u wszystkich prawie okazów *toczenie na kole*. U dwóch tylko ułamków zauważyłem *lepienie ręką*. Są to ułamki pochodzące z Rynku przedstawione na ryc. II, nr. 7 i na ryc. III, nr. 1. O ile u okazu przedstawionego na ryc. II, nr. 7 niema żadnych wątpliwości co do jego pochodzenia z okresu wczesnohistorycznego, o tyle zaliczenie dna naczynia przedstawionego w przekroju na ryc. III, nr. 1 do tegoż okresu budziłoby mogło poważne zastrzeżenia. Dno jest tam płaskie, zlekka nawet wypukłe, a ściany naczynia nie odchodzą od dna odrazu pod kątem rozwartym, jak u naczyń wczesnohistorycznych, lecz owszem nad dnem lekko się wginają, by później dopiero się rozchylić. Przypomina to nóżki naczyń z okresu rzymskiego. Sam ułamek jest gładki, a nie chropowaty jak wczesnohistoryczne; zresztą jest zbyt mało charakterystyczny, żeby go można z całą pewnością do jakiegoś okresu zaliczyć. Poza temi dwoma okazami mamy z Gniezna cały szereg ułamków *oblaczanych* tylko w górnej części naczynia o wyglądzie stosunkowo pierwotnym (ryc. II, nr. 1—4, 6).

⁹⁾ L. c. str. 82, ryc. 9 (pod Westpreussen).

Ciekawe jest występowanie w Gnieźnie w dwóch miejscach („Ogród Kanonji” i „Dziekanka”) ułamków *naczyń wykonanych z gliny z bardzo silną domieszką grafitu*. Podobne ułamki z tego okresu znalazły się w Polsce w Grodziszczku pod Gieczem (dawnym Gdeczem), w pow. średzkim (nr. inw: 1928, 506) i w Jaskini Bębłowskiej pod Krakowem, poza tem na obszarze Śląska opawskiego¹⁰⁾. Zwyczaj wykonywania naczyń z glinki ze znaczną domieszką grafitu spotyka się już we wczesnym okresie lateńskim na obszarach celtyckich. W następnym okresie rzymskim spotyka się tylko zewnętrzne powlekanie ścian naczyń t. zw. *grafitowanie*. W jaki sposób pojawił się ten zwyczaj na terytorjum słowiańskim, czy jest on dziedzictwem z poprzednich okresów, czy też pojawił się poraz drugi w okresie wczesnohistorycznym — trudno narazie powiedzieć z powodu szczupłości materiału. Zresztą trudno ze względu na brak charakterystycznych ornamentów rozstrzygnąć, czy owe ułamki naczyń z grafitu przypadają jeszcze na okres wczesnohistoryczny, czy też już na okres średniowieczny. Za tem drugim przemawiałoby występowanie naczyń *grafitowanych* w okresie średniowiecznym.

Okres wczesnohistoryczny na obszarze środkowo-wschodniej Europy należy do najgorzej zbadanych pod względem prehistorycznym. Kulturą materialną tego okresu na terenie środkowych Niemiec zajęło się w nowszych czasach kilku niemieckich badaczy jak np. Krüger, Albrecht i i.¹¹⁾ W pracach swych, obejmujących drobne cząstki pogranicza zachodniej Słowiańszczyzny stawiali niejednokrotnie hipotezy oparte na zbyt szczupłych podstawach, aby je można przyjąć bez zastrzeżeń, rozciągali przytem owe wnioski na obszar dużo szerszy, aniżeli na to pozwalały rozmiary prac, nie pozbawionych przytem tendencyjności¹²⁾. Dla wschodnich Niemiec i Polski brak dotychczas opracowań, któreby uwzględniały różne grupy kulturalne i któreby dawały pewny podział chronologiczny okresu wczesnohistorycznego. Prace ks. dr. Łęgi i dr. R. Jakimowicza poświęcone temu okresowi, które się niebawem ukazą, rzucą niewątpliwie dużo światła na to zagadnienie. Z tych powodów i dla braku własnych spostrzeżeń stratygraficznych nie omawiam tu zabytków gnieźnieńskich z punktu widzenia typologicznego i chronologicznego, ograniczając się tylko do umieszczenia rysunków przedmiotów o technice i formach *pierwotniejszych* na ryc. II. i III., a okazów o wykonaniu i kształtach bardziej *rozwiniętych* na ryc. IV.

¹⁰⁾ Altschlesien t. I, str. 191.

¹¹⁾ G. Krüger: Die Siedelung der Altslawen in Norddeutschland (25 Jahre Siedlungsarchäologie. Hans Hahne. Mannus-Bibliothek Nr. 22, Lipsk 1922).

C. Albrecht: Beitrag zur Kenntnis der slawischen Keramik auf Grund der Burgwallforschung im mittleren Saalegebiet (Mannus-Bibliothek. Nr. 33, Lipsk 1923).

¹²⁾ R. Jakimowicz: Albrecht, Christoph. dr. Beitrag zur Kenntnis der slawischen Keramik auf Grund der Burgwallforschung im mittleren Saalegebiet (recenzja w Wiadomościach Archeolog. t. IX. str. 368).

O ile się przyjrzymy rozmieszczeniu zabytków wczesnohistorycznych w obrębie Gniezna to zauważymy, że najstarsze z nich występują na rynku, dalej koło katedry i na terenie Stadniny. Tam też pewnie znajdowały się najstarsze osiedla Gniezna. Z czasem rozszerzyły się na peryferje miasta. Ważnem dla nas jest to, że na rynku występują zabytki o bardzo pierwotnym charakterze. Przeczyłoby to wywodom historyka niemieckiego Warschauera, jakoby najstarsze miasto (nie zamek, który słusznie umieszcza koło kościoła św. Jerzego na górze Lecha) rozciągało się między jeziorem Jelonkiem a jeziorem Świętokrzyskiem i jakoby dopiero koloniści niemieccy mieli założyć miasto od nowa na innem miejscu, to zn. na wschód od góry Lecha, z dzisiejszym rynkiem jako ośrodkiem. Gdyby tak było istotnie, jak Warschauer twierdzi, powinny się być najstarsze zabytki znaleźć nie na rynku, lecz nad brzegami dawnego jeziora Świętego. Same zaś zabytki świadczą, że rynek był zamieszkały przez ludność polską conajmniej od w. IX. a więc o kilka wieków przed kolonizacją niemiecką i to nieprzerwanie, jak tego dowodzą zabytki z kolejno po sobie następujących faz okresu wczesnohistorycznego. W przeciwieństwie do tego znamy tylko jedno bardzo ubogie w zabytki miejsce między jeziorem Jelonkiem a Świętokrzyskiem, przyczem zabytki same pochodzą z późniejszego średniowiecza (miejsce „A“, na planie stan. 2).

Przy ciągle odbywających się pracach ziemnych w Gnieźnie odkrywa się stale nowe rzeczy,

często trudno określić z jakiego pochodzą czasu. I tak znaleziono ostatnio w ogrodzie ks. biskupa Laubitza, 6 m poniżej poziomu bagna, które jest pozostałością dawnego jeziora Świętego, pale drewniane całkowicie zczerniałe, oparte o skośnie pochylony bruk kamienny. Po wydobyciu ich spostrzeżono wyryte na nich znaki. Z całą pewnością da się stwierdzić, że są one dziełem ręki ludzkiej, a nie przypadku. Jednakże nie są ani runami, ani „gmerkami“. Trudno narazie powiedzieć, jakie mają znaczenie. Nie wspominam tu już o olbrzymiej masie znalezisk z późniejszego średniowiecza w postaci ceramiki, kafli z herbami, narzędzi żelaznych jak np. sierpy, siekiery, łańcuchy, bełty i t. p., monet, a nawet wyrobów drewnianych wydobywanych stale już to z ziemi, już też z bagien. Ciekawe odkrycia poczynił również w obrębie samej katedry gnieźnieńskiej ks. biskup Laubitz. Odkrył on tam mianowicie fundamenty najstarszej świątyni preromańskiej z czasów Bolesława Chrobrego. Niemniej ciekawe są resztki szat królowej Dubrawki ze wzorami bizantyjskimi. I te również wydobyl z pyłu zapomnienia i ochronił ks. biskup Laubitz, który opublikuje w niedługim czasie owe tak interesujące pamiątki narodowe.

Latem w roku 1929 Dział Przedhistoryczny Muzeum Wielkopolskiego zamierza przystąpić do planowych prac wykopaliskowych na górze Lecha, które, być może, pozwolą dokonać wielu ciekawych odkryć, oświetlających początki najstarszej stolicy Polski.
